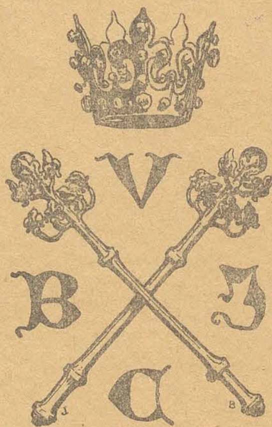

BIBLIOTH: UNIV.
JAGELLONICAE


V
B J
C
972

RYTHM WESOŁY

NASZCZESLIWY, PRZYIAZD DO KRAKOWA

IASNIE OSWIECONEY

Y WIELMOZNEY A MCIWEY, Pániey Pániey Anny z Stemberku, Xiężny Ostrogskiey, Woievvodziney Wolyńskiey Moiey vvielce Mćivvey Pániey y dobrodzieyki.

OD

PIOTRA MUCHARSKIEGO ST. Akademiey Krakovvskiey ná znák vprzeymey wdziecznośći nápisany.



W KRAKOWIE,
W Drukárni Mikołáiá Szárffenbergerá.

Ná ſtárodavvny Kleynot Domu Oſtrogskiego.





Niech inße / komu lubo / wyſtawia Kleynoty:
Ja ten / ktory ieſt Niebu przytomny / z ochoty
Jle mnie ſtawáć będźie / moiemi Kámeny
Głośno brzmię z Apollinem / iákieykolwiek ceny.
Zacny Oſtrogſkich Kśiążąt / dom ná wßyſtkie ſtrony
Wynioſły / w Pobożeńſtwie / w Męſtwie doświádczony:
Zá Helm nosi ták dawne / z Krzyżámi przymioty /
Ze w niem dźielność / ſpraw godność / y wyſokie cnoty /
Przetoż Jáśnie Wielmożna Kśiężno Miłośćiwa
Choc nie w doyźrzáłem wieku / do tego mię chćiwa
Myśl / y vprzeymość ſercá wzbudźiłá młodego /
Abym nád inße zacność głośił domu twego.
Ktory choc wywyżßony / ſławą áż do niebá
Záczym rzekłby kto / że go y ſłáwić nie trzebá.
Lecz iáko Słońce zorzá vprzedza: ták cnoty
Podźiwienie / ſłow pełnych dodawa z ochoty.
Ziy w poćiechách wßeląkich / Cna Kśiężno ßcześliwie
Bogdáis krys życiá miáłá w niebie gdźie Bog żywie.

RYTHM WESOŁY
NA SZCZESLIWY PRZYAZD Do Krakovva, Iásnie Osvvieconey á Mćivvey Pániey Pániey Anny z Steimberku Xiężny Ostrogskiey, Woievvodziney Wolyńskiey, &c. Mey vvielce Mćivvey Pániey y Dobrodzieyki.



PALLAS Bogini náuk/ y mądrośći/
Day godność rythmō moim w wesołośći
Nie náganioney / odpráwić postugi
Przez czás niedlugi.
Wspomnie ná Cytrze/ y ná wielostronney
Hárfie / (o Boże łáskę twą) złoczoney:
Ktory w wiernośći iesteś nieprzebytem/
sług twoich ßczytem.
Chwale ćie zá to że słowo prawdziwe
Rad y vczynki widźiß świątobliwe:
W vprzeymey sercá kochaß sie ßczyrośći/
Y wßey litośći.
Słowem twym bowiem niebo záwießone/
Y wzorem złotych gwiazd iest ozdobione:
Tyś sámym słowem położył/ iák w báni
Wodne otchłáni.

A 2 Gozi

Gdzie wieczor Słonce gaśnie / y gdzie wschodzi
Poránu / tobie co sie ná świát rodźi /
Niech cześć oddawa stworzenie wszelákie /
W służbie iednákie.
Ty dumne myśli w niwecz sam obracasz /
A prożne spráwy opák wnet wywracasz :
Tyś chciał / áż niebo tuż z ziemia stáneło /
Swoy skutek wźieło.
Przeto wiek będźie podawáć wiekowi /
Ze stoi iák grunt / co Bog postánowi /
Z iego nie wydźie / wielmożney opieki
Człowiek ná wieki.
Nie vtráci ten kto z Bogiem przestawa :
We złey przygodźie pomocy doznawa :
Nie vnieśie go ni koń wiátronogi /
Ták czásu trwogi
Iáko y czásow szczeście wesołego /
Záwsze rátunkiem Pan Bog iest onego /
Komu iest táyne Anny Prorokini
Zyćie bez winy.
To iey zabáwá byłá (ty wiesz Pánie)
W iáłmużnách / w modłách vstáwiczne trwánie /
Wiek przepedźiłá w postách / y w czystośći /
W pośćiagliwośći.
Przeto piástowáć zásłużyłá tego /
Ktory zstapiwszy z łoná Oycowskiego /
Ciáłem sie oblukł ludzkiey vłomnośći /
W żyćia srogośći.

Iudyth

Judyth po zesciu meża tákże swego/
Nie przestáwáłá tez płáczu gorskiego
Wylewáć w swoich trudnościách : dla tego
Ludu Bożego
Chwałá názwána / y błogosłáwioná
Miedzy Niewieścia płcia : gdyż męstwem oná
Z rąk okrutnego/ wyrwáłá vbrána /
Miásto Tyráná.
Przecz y Oyczyzne z smutku wyzwoliłá /
Nieprzyiacielá mieczem porážiłá /
Weselem zdietá/ nábáwiwszy sławy
Wieczney zabáwy.
A ty wielmożnych spraw w świątobliwości
Pełná / o Księzna wysokiey zacności /
Ktoż niezna tropow pobożeństwá twego /
Bogu lubego ?
Ciebie twoiego domu zacność sławi/
Y Cnych potomkow pociechy nábáwi /
Spraw dzielnych męstwem / y świątobliwościa/
Z wielka rádościa.
Zá czym Oyczyzná dziwowáć sie będzie /
Y twoie sprawy opowiedáć wszędzie
Potomne czásy nie przestána wiecznie
Zemna społecznie.
W tobie bránt świeci iásno cnot wszelákich /
Y nie odmienność zacnych spraw / á tákich :
Ktore iednáia człeká niezmiernemu
Bogu wiecznemu.

Myśl twa ku Boskiem rzeczom záwße zdieta/
Miłość goraca ku Bogu nápieta/
Nie ták łuk strzałe wypußcza/ iák twego
Jest vprzeymego
Sercá Modlitwá/ z Jálmużna złaczoná/
Y Postem/ niebá dotykáiac/ oná
Ktora liczyłá Thobiaßá wßedzie
W Niebieskiem rzedzie.
Twa roskoß wiernie służyć Tworcy swemu/
Modły oddáiac Jmieniu Swietemu/
Twoiá zábáwá/ vbogie rátowáć/
Y opátrowáć.
Jch niedostátki/ Kośćioły náprawiáć/
Szkoły fundowáć/ náuki wystawiáć/
Przeto zákwitna twoie Wdowie látá/
Znáczne v świátá.
Zdrowo ćie bedźie chowáć długo wieczny
Lekarz Niebieski/ y miecz obośieczny
Nic nie zá ßkodźi domowi twoiemu/
Swiatobliwemu.
Twoie to záwße cáłe iest stáránie/
Pełnić ná świećie Boże Przykazánie/
Wiec nie zlekníeß śie/ gdy zła chwilá przyidźie/
W dobreć wynidźie.
Sercá dodádza twey spráwiedliwośći/
Vczynki/ godne niebá/ y miłośći:
Przeto gdy názłych strách pádnie/ koniecznie
Stánieß bespiecznie.

Stánieß

Stánieſz (da Pan Bog) z twym domem bez ſzkody/
Bo vmieſz cudze rátowáć przygody/
Sa miłosierne hoyne twoie ſpráwy/
Z Boſkiey vſtáwy.
A ktoż ſie ná twoy rząd zpoddánych ſkárży?
Zadnego ná ćie ſerce ſie nie żarzy/
Wſzyſcy zá dobre zdrowie proſzą Bogá:
Przeto też nogá
Nie pośliznie ſie twoiá/ gdyż z twoiego
Rodzáiu mamy Koſtke Wielebnego
A inſzych wiele w niebie/ co nieznamy/
Lecz ozywámy/
A do Jácynktá iáwnie ſie Swietego/
Do przyiaćielá/ z twoiey krwi Bożego:
Ktoremu Polſká Modły ſwe oddawa/
Wielkiey doznawa
Pomocy/ w trudnych ſwoich doległośćiách/
Ten nie dopuśći tobie w twych márnośćiách
Vtonąć/ záwſze doda ſwey pomocy
Wednie y w nocy.
Zíyże ſzcześliwie/ ziy Bogu wiecznemu:
Gdyż táka raczył ſporządzić twoiemu
Plemieniu zacność/ y świátu wyſtáwił/
Zeby nábáwił
Niebá po śmierći ćiebie/ y z twoiemi
Potomki/ w lećiech (da Bog/ doroſłemi:
Zſtądby Oyczyznę Przodkow ſwych meżnośćią
Zdobić z rádośćią
Nie zánie-

Nie zániechali / y nieprzyiaciele /
Potężną ręką / ktorych ieſt ták wiele /
Ná proch potárßy / ſławę zoſtáwili
Nie w długiey chwili.
Rácz to z twey mocy zdárzyć wieczny Boże /
Bez twoiey woley ſtáć ſie nic nie może /
Zá co twe Imię będę ſławić Pánie
Poki mnie ſtánie.



